

# Krzyżewska, Janina

---

## Popularyzacja literatury na przykładzie Szkoły Podstawowej w Lipnikach

---

Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego 11, 31-36

---

1997

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JANINA KRZYŻEWSKA

## POPULARYZACJA LITERATURY REGIONALNEJ NA PRZYKŁADZIE SZKOŁY PODSTAWOWEJ W LIPNIKACH

*„My Lipnicoki literaturę regionalną nie tylko czytamy,  
my się nią bawimy i wkładamy ją w rytm życia codziennego,  
by było ono piękniejsze, barwne i ciekawe  
tak jak olśniewająca Puszcza Zielona przed laty.”*

Obowiązek i przyjemność nauczania i wychowania młodzieży szkolnej przyjąłem w chwili otrzymania świadectwa dojrzałości z rąk znacznych profesorów Liceum Pedagogicznego w Łowiczu. 18-letnie przebywanie na Ziemi Łowickiej, bogatej w zabytki i barwny jak „*tęczowy welniak*” — folklor, zaszczerpiło we mnie ukochanie tradycji.

Rok 1964 kazał mi iść w Polskę. Pewne okoliczności przyczyniły się do tego, że wybrałam **Kurpiowszczyznę**. Jak dobrze, że Ziemia ta jest tak piękna jak tamta łowicka, którą opiewała w swoich strofach Maria Konopnicka, malował żywymi barwami Józef Chełmoński, opisywał z umiłowaniem Władysław Reymont, uwiecznił w mazurkach i ich utworach Fryderyk Chopin. Moje zażawione oczy z tęsknota za krajem lat dziecińczych patrzyły jednak na to, co było przede mną.

Na Kurpiowszczyźnie znalazłam przyjazne otoczenie, piękne uroczce zakątki, bogactwo folkloru i ludzi, którzy pracowali i pracują nad tym wszystkim w ciszy i spokoju. Czar tej ziemi uczynił mnie „łowickiego ptoka” — pelikana, — krzakiem — Zielonej Puszczy.

Pozostałam tu i już ponad 30 lat. Pracuję w Szkole Podstawowej w Lipnikach.

Wizytówką naszej szkoły jest regionalizm. Drzwi wejściowe opatrzone są słowami poezji z literatury regionalnej (nieco przekształcone). W ten sposób witamy każdego kto do nas zawita:

Panie bracie  
 Czy też znacie  
 Kurpi ród?<sup>1</sup> ...  
 Zajdź do Lipnik  
 pod Myszyniec,  
 tu ci mieszka  
 Kurpiów wnuk,  
 młody Kurp.

W założeniach programowych Ministerstwa Edukacji Narodowej „Dziedzictwo kulturowe w regionie” pani Danuta Grabowska słusznie twierdzi, iż „...w wielu szkołach i placówkach zagadnienia regionalizmu uznawano zawsze za bardzo ważne i od lat są one realizowane. W tych środowiskach adaptowanie do nauczania i wychowania zagadnień ujętych w założeniach programowych Ministerstwa nie napotka na trudności, a najpewniej zainspiruje do podjęcia nowych zadań bądź je usystematyzuje”.<sup>2</sup>

To prawda, realizacja tych treści w placówkach oświatowych zależy od nas samych, od naszego stosunku do regionalizmu i świadomości o tym, jakie dodatkowe walory wychowawcze przynosi nam ta droga edukacji.

Dobrze złożyło się, że właśnie na naszym podwórku, w naszej szkole temat ten jest nam bliski. Dla 80 % nauczycieli ziemia ta jest ich macierzystą. Przekazujemy więc naszym wychowankom treści regionalne na miarę naszych możliwości, tak jak potrafimy. Wymaga od nas to samouctwa, gdyż takiej wiedzy nie przekazały nam żadne studia i żadne formy doskonalenia. A szkoda, bo mądrze mówi Zbigniew Czernuch „Postawić nie tylko na jednolitość ale i na odmienność. Niech szkoła będzie świątynią tego, co cenne w danym środowisku, co je odróżnia od innych. Niech nauczyciele staną się strażnikami lokalnych tradycji, piewcami odrębności. Niech szkoła zaprzestanie dokładania cegiełek do gmachu przeciętności, do zaniku gwary, regionalnych pieśni itp.”<sup>3</sup>

Wydaje mi się, że my w Lipnikach postawiliśmy na wyżej wspomnianą odmienność. Punktem wyjściowym do zdobywania wiedzy o regionie, do stworzenia domowej kurpiowskiej atmosfery w szkole stał się przed laty wiersz Marii Kopnickiej „Na Kurpikach”. Zaczęliśmy właśnie od tej poetki bo ona najbardziej rozumiała potrzebę partnerskiego stosunku pisarza do dziecięcego odbiorcy tek-

<sup>1</sup> Stanisław Pajka „Koleinami życia i twórczości Henryka Syski” s. 55 wiersz M. Morzkowski

<sup>2</sup> Dziedzictwo Kulturowe w regionie. Założenia programowe MEN Warszawa 1995 r.

<sup>3</sup> Z. Czernuch: Stawiam na regionalizm „Tu i teraz” 1985 nr 35

stu. W liście Piotra Stachewicza pisała: „*Nie przychodzę bawić dzieci, ani ich uczyć. Przychodzę śpiewać z nimi*”.<sup>4</sup>

Mając na uwadze psychikę dziecka i melodyjny, mistrzowski język poetki Marii, wspólnie z młodzieżą odnaleźliśmy na półkach szkolnej biblioteki opowiadania do zabawy dziecięcej, poezję, która pozwoliła nam uczynić barwny choć wąski korytarz szkolny.

Mnie samej, a myślę, że i moim wychowankom ekspozycja ta pozostawiła na zawsze obraz dawnej puszczy, jej dźwięki tj. szum sędziwych sosen, postukiwanie sitem, brzęczenie pszczoł itp.

Każdy, kto z sercem przeczyta wiersz „*Na Kurpikach*” tęsknił będzie do dawnej Puszczy Zielonej, a słowa

*„zamodrzala puszcza świtem  
postukuje bartnik sitem”*

będą niczym echo, błąkały się ciągle i ciągle przez lata w jego umyśle.

Folklor ma istotne znaczenie w procesie socjalizacji dziecka, jest także istotnym elementem zainteresowania się literaturą, jednym z ogniw — posługując się określeniem J. Papuzińskiej — inicjacji literackiej.

*„Okres największej fascynacji folklorem — pisze Papuzińska — przypada u dzieci na przełom wieku szkolnego i przedszkolnego, wiek z grubsza biorąc 5 — 10 lat”*.<sup>5</sup>

Dobrze złożyło się, że na półkach naszej biblioteki znajduje się dość ciekawa i przystępna lektura właśnie dla ww. wieku tj. maluchów. Jest to opracowanie J. Gorzechowskiej i M. Kaczurbiny „*Jak to dawniej na Kurpiach bywało*”. Ta książka jest podstawą naszej pracy w kl. I — III Dzieci czytając ją poznają wiele melodii kurpiowskich. Słowa „orylka, witocka, ucierok” nie są im obce. Wiedzą, że były używane przez ich przodków i stanowią gwarę Kurpiowszczyzny.

Na podstawie tego wydania opracowałam montaż słowno-muzyczny przedstawiający historię, obyczaje i miłość do tej ziemi. Uatrakcyjnił on nam jubileusz 25-lecia naszej szkoły, gminny Dzień Edukacji a także podsumowanie Palmy Kurpiowskiej w obecności przedstawicieli Ministerstwa Kultury i Sztuki.

Do treści regionalnych opartych na literaturze dołączamy twórczość ludową mieszkańców naszej wioski i pobliskiej okolicy a także samych uczniów (mam tu na myśli palmę, stój, gadkę, legendę). Dołączamy opowiadania i poezję lokalną. Na wyróżnienie zasługują prace Z. Frydrycha, który opracował monografię Lipnik i napisał wiele wierszy wyrażających miłość ziemi rodzinnej.

<sup>4</sup> G. Leszczyński: *Literatura dla dzieci i młodzieży jako przedmiot nauczania w Studium Wychowania Przedszkolnego „Wychowanie w przedszkolu”* nr 1 Warszawa 1983, s. 20

<sup>5</sup> J. Papuzińska: *Inicjacje literackie. Problemy pierwszych kontaktów dziecka z książką*. WSiP Warszawa. 1981, s. 99

W każdym roku przystępujemy do konkursów na „palmę kurpiowską” i „Kurpie Zielone w literaturze”. Przynosi nam to satysfakcję, zajmujemy tu czołowe miejsca a to jest miernikiem pracy nad tym, co nam tak bliskie. Wzbogacamy bazę o cenne rekwizyty, tj. stroje kurpiowskie, oryginalne i szyte przy udziale nauczycieli i przedstawicieli Rady Rodziców. Na wyróżnienie zasługuje tu Halina Bartnicka — mieszkanka wioski i Janina Krzyżewska nauczycielka. Obydwie uszyłyśmy wiele kompletów, które służą młodzieży w ważnych uroczystościach świeckich i kościelnych (patrz „Palma Kurpiowska” — Konkursy w Łysach w latach 1969 — 1988, fotografie barwne; Lech Aleksy Charewicz — ze zbiorów Muzeum Okręgowego w Łomży, str. 11 na fotografii uczennice: Agata Bartnicka, Sylwia Krzyżewska, Katarzyna Błogosławska, Agnieszka Błogosławska.)<sup>6</sup>

W naszej pracy korzystamy z pozycji literatury regionalnej biblioteki szkolnej i wiejskiej. Wspólnie posiadamy następujące pozycje:

- |                   |   |
|-------------------|---|
| W. Paprocka       | — Współczesne przemiany wsi kurpiowskiej  |
| H. Syska          | — Rzec o Kolbergu   |
|                   | — Adam Chętnik  |
|                   | — O czarnej wody Narwii   |
|                   | — Adam Chętnik 1885 — 1967 bibliografia   |
| H. Maćkowiak      | — Szkolnictwo na Kurpiach 1905 — 1939   |
| J. Ołędzki        | — Kultura artystyczna ludności kurpiowskiej                                       |
| Praca zbiorowa    | — Literatura ludowa   |
| G. Dąbrowska      | — Wesele kurpiowskie  |
| A. Chętnik        | — Życie puszczańskie Kurpiów  |
| S. Pajka          | — Koleinami życia i twórczości Henryka Syski                                      |
| E. Zielińska      | — Henryk Syska  |
| Z. Niedziałkowska | — Puszcza Zielona, Bory ostrołęcki  |
| L. Herz           | — Puszcza Biała   |
| A. Markowski      | — O barciach i bartnikach w zagajnicy ostrołęckiej                                |
| H. Gadomski       | — Bolesław Olbryś lutnik kurpiowski   |
|                   | — Władysław Skierkowski   |
| M. Majka          | — Wyniki badań wykopaliskowych na stanowisku Grodzisko „Stare Miasto” w Ostrołęce |
| H. Ropiak         | — Kurpie za Króla Sasa  |
|                   | — Ziszczenie  |
|                   | — Nadzieja  |
| B. Kielak         | — Artyści ludowi województwa ostrołęckiego  |

<sup>6</sup> Palma Kurpiowska. Konkursy w Łysach w latach 1969 — 1988. Fotografie barwne, Lech Aleksy Charewicz (ze zbiorów Muzeum Okręgowego w Łomży, str. 11). Na zdjęciu w strojach regionalnych od lewej uczennice Szkoły Podstawowej w Lipnikach: Agnieszka i Katarzyna Błogosławskie, Sylwia Krzyżewska i Agata Bartnicka.

- S. Pajka — Rok obrzędowy Puszczy Zielonej  
 — Stacja Naukowa w Ostrołęce 1973 — 1984  
 — Bibliografia prac magisterskich i doktorskich dotyczących województwa ostrołęckiego za lata 1945 — 1983

Zgodnie z zasadą pogłębłości i przystępności wiedzy opracowaliśmy plan edukacji regionalnej, zdobywanej między innymi przez czytanie indywidualne i zbiorowe.

Zakres wiadomości podzieliliśmy zgodnie z kierunkiem nauczania. I tak polonistka korzysta z opracowań H. Syski, Z. Niedziałkowskiej, S. Pajki, A. Chętnika, analizuje z uczniami poezję Maliszewskiego, Kupiszewskiego, Konopnickiej i lokalną. Przyucza gwary, poznaje wiele anegdot, legend, odsyła do biblioteki celem zdobycia wielu ciekawych wiadomości. Pani od biologii musi zajrzeć do opracowań Adama Chętnika „Życie puszczańskie by mówić o unikatach fauny i flory. Geograf tylko przy pomocy literatury może bliżej opisać region, jego położenie, kulturę i obyczaje.

Początki rodu, osadnictwo, zajęcia, waleczność, historyk znajdzie z uczniami u Chętnika, Niedziałkowskiej, Syski, Ropiaka, Maćkowiaka i Paprockiej. Historię własnej wioski w monografii Zdzisława Frydrycha.

Pani od muzyki by przekazać uczniom historię zbieractwa pieśni kurpiowskiej, by poznać bliżej niezwykłego człowieka księdza Skierkowskiego a także tradycyjne kurpiowskie instrumentarium ludowe i w ten sposób pogłębić wiedzę o regionie, wspólnie z młodzieżą korzysta z opracowań H. Gadowskiego.

Narzędzia pracy, wyroby domowe, potrawy kurpiowskie poznają wychowankowie na lekcjach techniki. I tu korzystają z książki A. Chętnika „Życie puszczańskie Kurpiów”.

Nauczyciel plastyki korzysta z w/w pozycji a także z opracowań J. Olędzkiego „Kultura artystyczna ludności kurpiowskiej”

Katechetka szkolna korzysta z książki „Rok obrzędowy Puszczy Zielonej”. Sukcesywnie przekazuje wiedzę o wierzeniach i tradycji Kościoła.

Każdy kto chce bliżej poznać i zaangażować się w to, co było na Kurpiach, spędza swój wolny czas po zajęciach lekcyjnych na nauce tańca ludowego — kurpiowskiego, przyucza się pieśni, poznaje poezję i prozę. Dzieje się to za przyczyną istniejącego kółka regionalnego.

Tak pokrótce przedstawiłam popularyzację literatury regionalnej. Z relacji o przekazywaniu wiedzy regionalnej wynika to, że literatura w/w wymieniona jest niezbędnym środkiem dydaktycznym służącym zarówno uczniom jak i też nauczycielom.

Słusznie postrzega dr Stanisław Pajka — stróż tradycji kurpiowskiej, że „regionalizm to bliska i dostępna droga. Prowadząc edukację po tej właśnie drodze moglibyśmy może nie jedno uchronić z tradycji, skuteczniej przeciwstawić się naporowi współczesnej cywilizacji ze wszystkimi ujemnymi jej skutkami, wzbudzić

refleksję nad jej rodowodem, zainteresować własnymi korzeniami, a to znacznie mogłoby pomóc zrozumieć tę przeżywaną i ułożoną współczesność".<sup>7</sup>

Z wieloletniego doświadczenia pracy na tej drodze nasuwają się nam, nauczycielom lipnickim, następujące wnioski:

1. Mając na uwadze łatwość przyswajania wiedzy zabawowy charakter pracy edukacji wczesnoszkolnej, a także wpływ lat dziecięcych na charakter człowieka (umiłowanie ziemi rodzinnej), marzą się nam treści regionalne wydane barwnie i przystępnie tym malutkim. Może ktoś napisze coś w rodzaju „Pyzy na polskich drózkach”. Niechby jakiś mądry ludek lub skrzat trafił do chaty kurpiowskiej i opowiedział dzieciom jakież w niej bogactwa, jaki miły nastrój, jaka symfonia bywała wśród starych drzew puszczy.
2. Dobrze jest, że od młodych nauczycieli wymaga się wyższego wykształcenia. Ale niech nikt nie zapomina, że potrzebna młodym nauczycielom jest znajomość regionalizmu i umiejętności przekazywania go.
3. Szkoła nie może żyć w osamotnieniu, potrzebuje pomocy, wsparcia by mogła propagować to, co bliskie niejednemu człowiekowi, to co kształci i wychowuje, tj. regionalizm.

Pan dr Stanisław Pajka pamięta o tym, chętnie współpracuje z tymi, którzy rozumieją Go. Przyjaźń Pana Stanisława z naszą szkołą jest czynnikiem mobilizującym, służącym szlachetnym celom.

Nasza praca nad tym wszystkim będzie trwała nadal w myśl hasła:

*„bliskie bliżej poznamy i bardziej pokochamy”.*

<sup>7</sup> S. Pajka „Zainteresowania uczniów szkół średnich literaturą regionalną” Zeszyt Naukowy OTN Ostrołęka 1987 s. 77